

Wszystkie drogi prowadzą do domu...

Grajewo



• Zwierdza
Oswiec

Ja Maria
przeżyłam

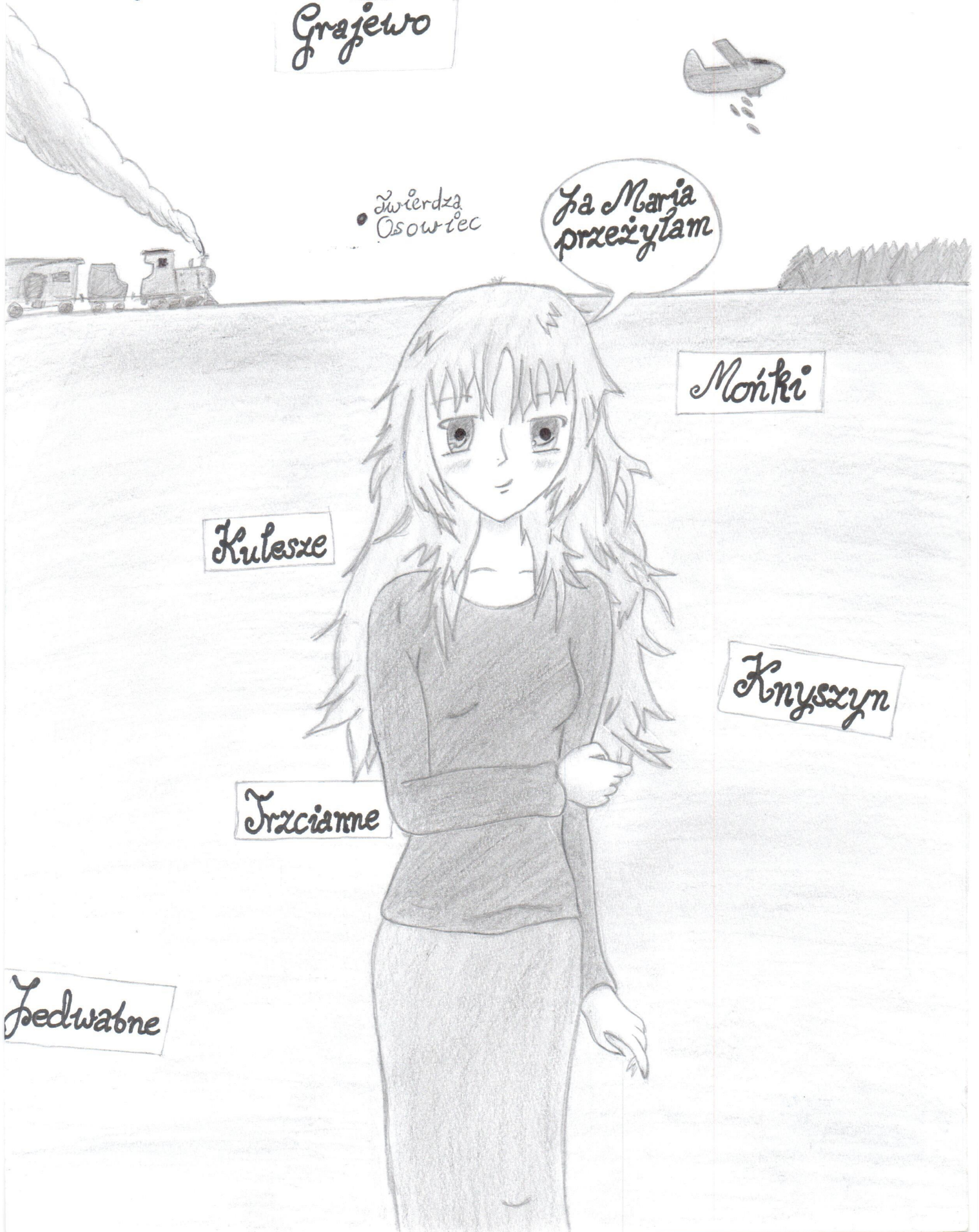
Monki

Kulesze

Knyszyn

Trzcianne

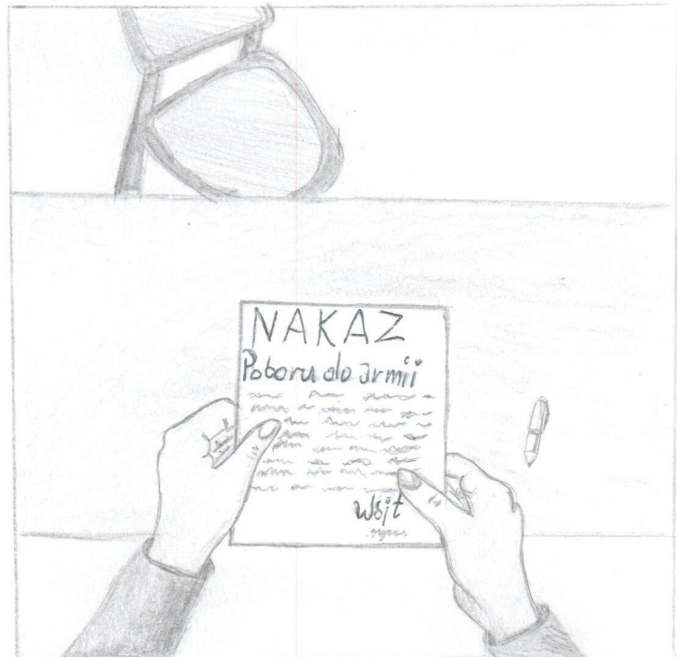
Jedwabne



02.08.1939r Prusy Wschodnie



Byłam naczynym świadkiem działań dwóch okupantów



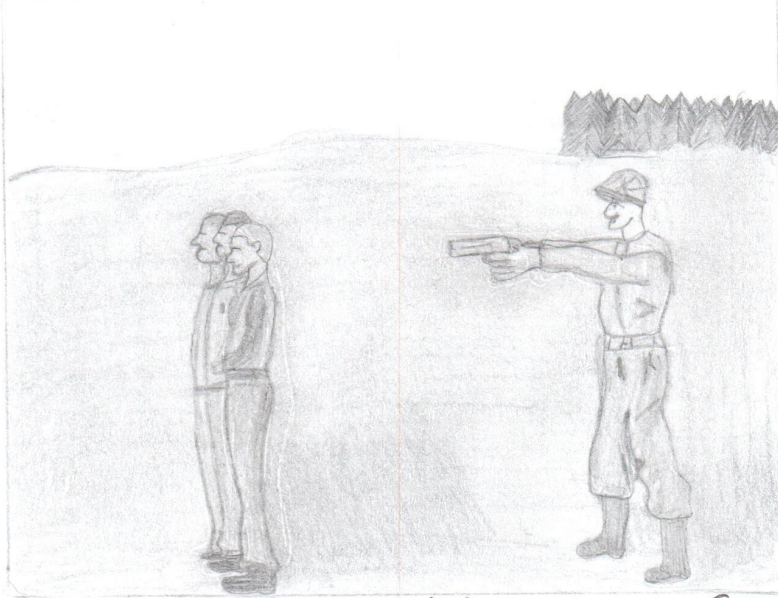
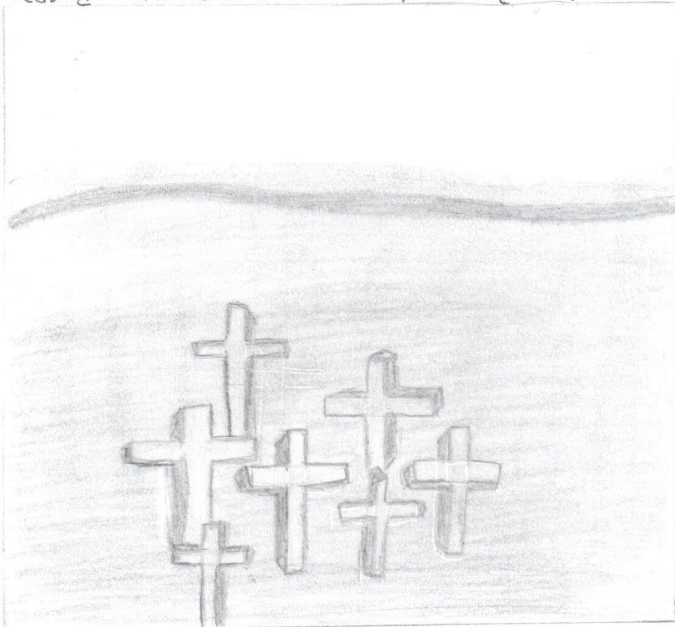
Żywych palono razem z zabitymi.



Wiozłam jak dziecko siostrę pierwszą zastrelonej matki, a na innych wykonywano egzekucje



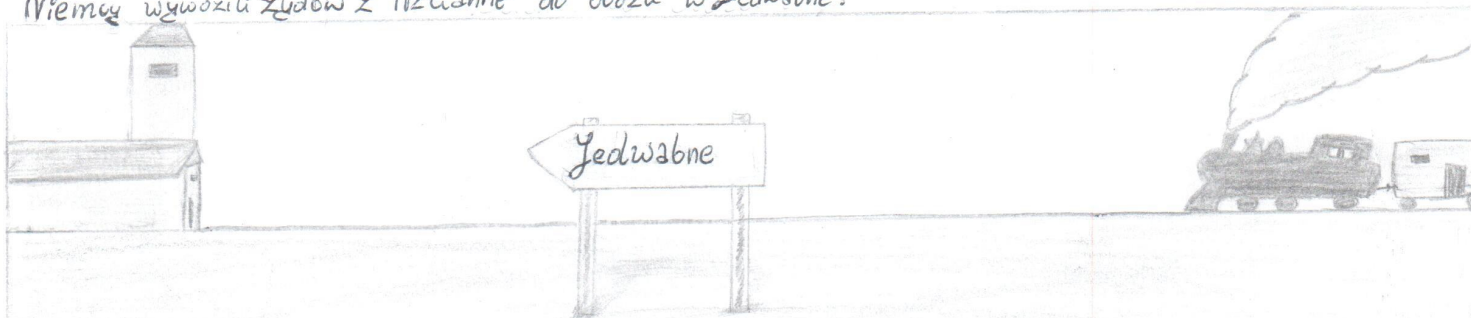
Zabitych chowano w zbiorowych mogiłach.



Mojego koleżę przywiązano do pnia i psy go rozszarpały.



Niemcy wywozili Żydów z Tizianne do obozu w Jedwabne.



Jesień/zima 1938/1940

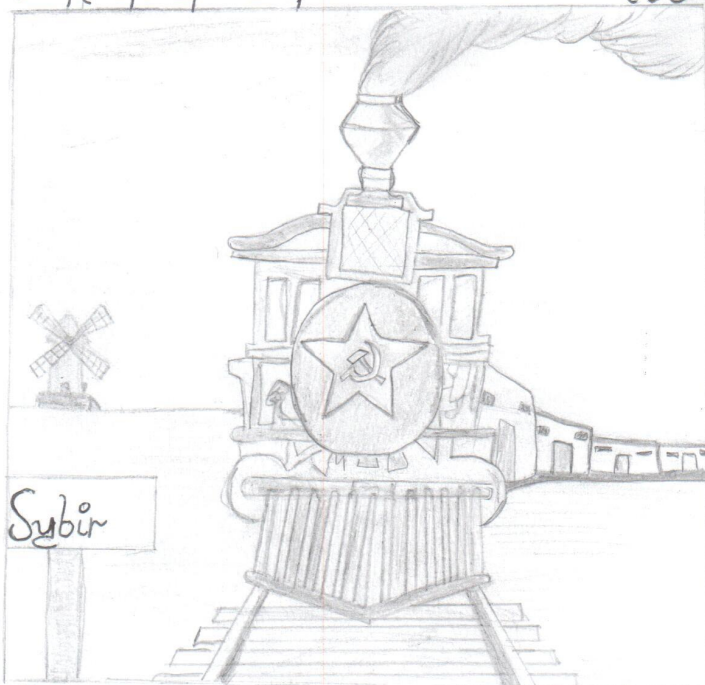
W kraju okupacja ze strony dwóch okupantów. Trwają deportacje na Sybir i do obozów koncentracyjnych.



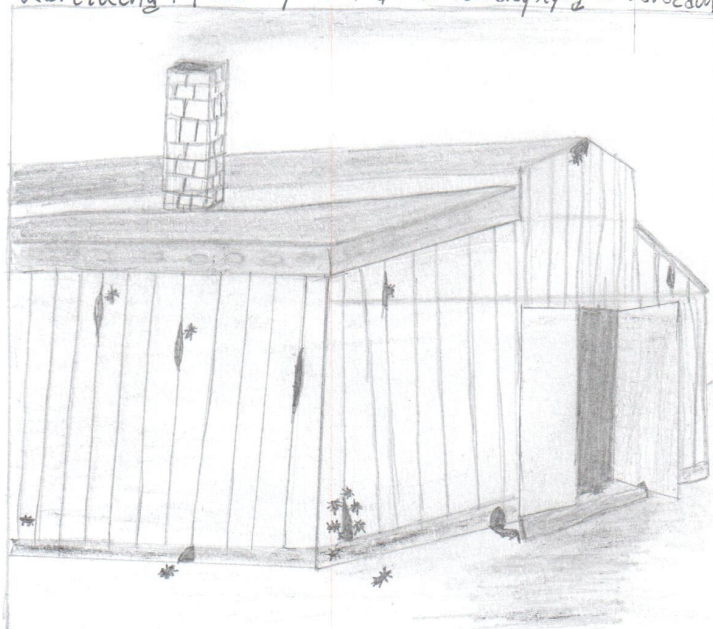
Los upomniął się i o mnie...



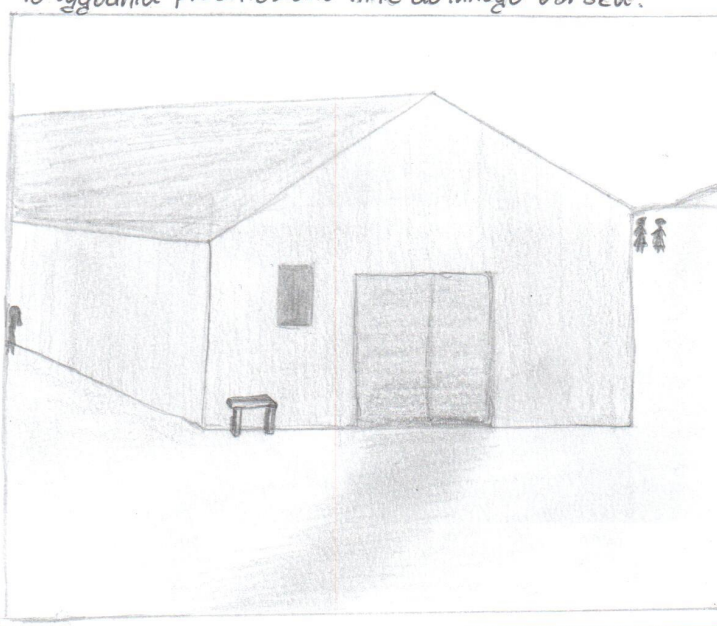
Pracowaliśmy od świtu do zmierzchu.



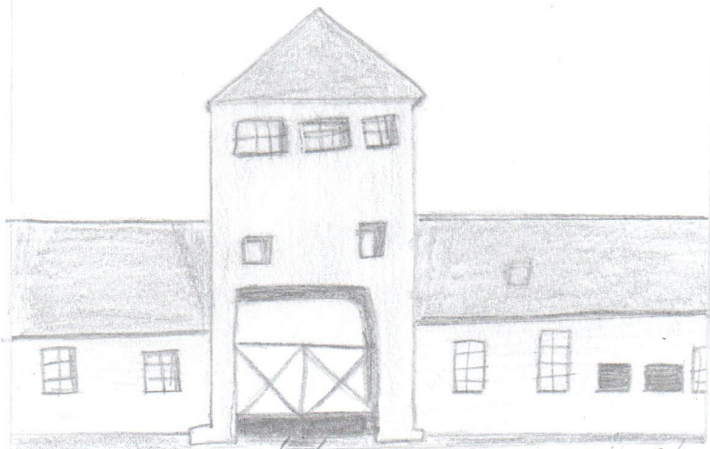
Kardłuchy i pluskowy nieodłącznie towarzyszyły w barakach.



Po tygodniu przeniesiono mnie do innego baraku.



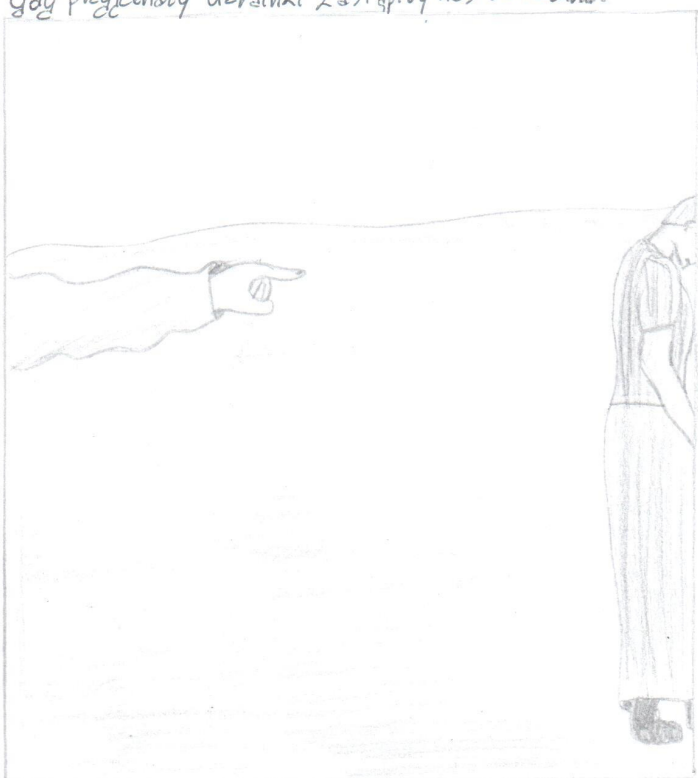
To był początek mojej obozowej tułaczki



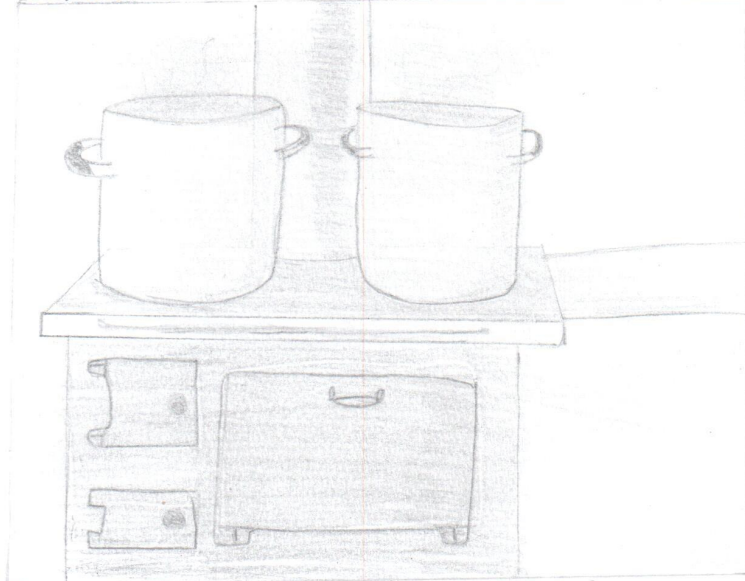
W porankach były roboty, ale wreszcie nie byłam głodna!



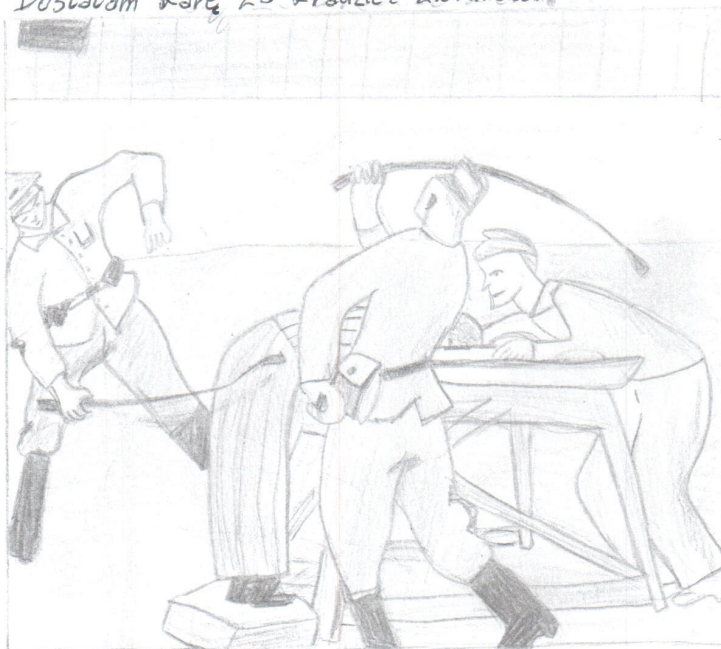
Gdy przyjechały Ukraińki zastąpiły nas w kuchni.



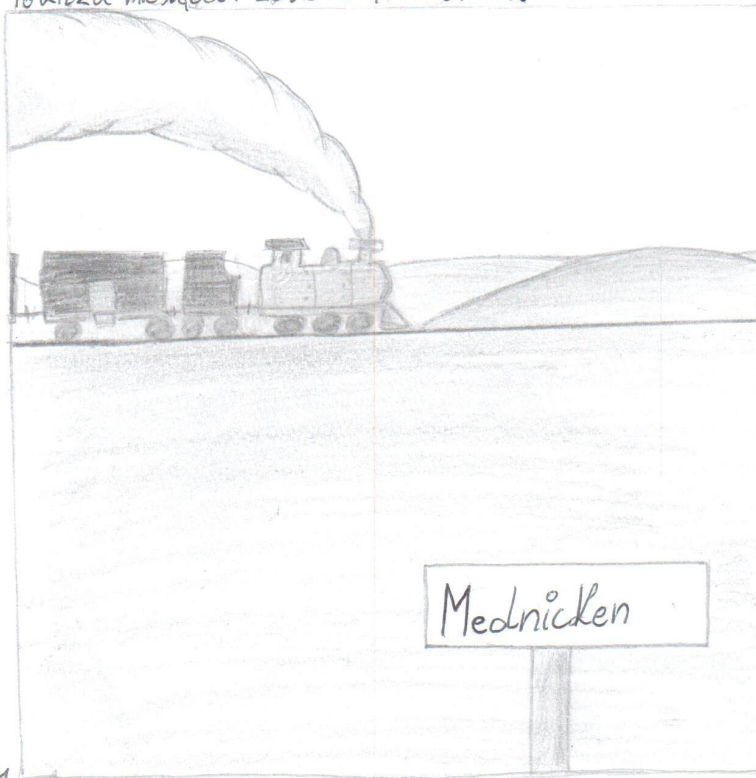
Dostałam pracę w kuchni 10 minut później



Dostałam karę za kradzież ziemniaków.



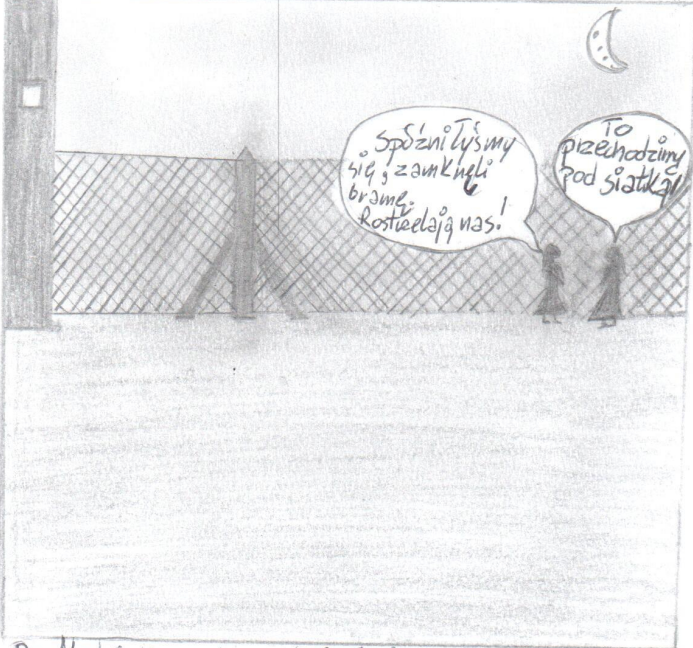
Po kilku miesiącach zostałam przeniesiona.



Dostałam przepustkę i pojechałam do siostry.



Gdy ołtarzyliśmy do obozu powiedziałam...



Do Mednickien wkroczyli Rosjanie bombardując obóz.



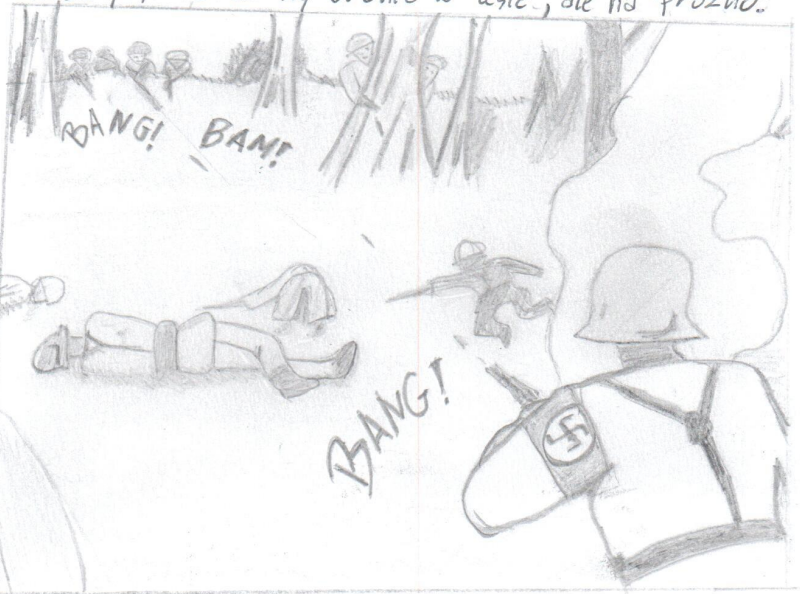
Pamiętam jak razem wracaliśmy do obozu pracy.



Po tygodniu Niemcy zaczęli wywozić nas w inne miejsca.



Niemcy próbowali się bronić w lesie, ale na próżno.



Styczeń 1949 rok
Szliśmy bocznymi drogami, bo Niemcy zaminowali główne drogi.



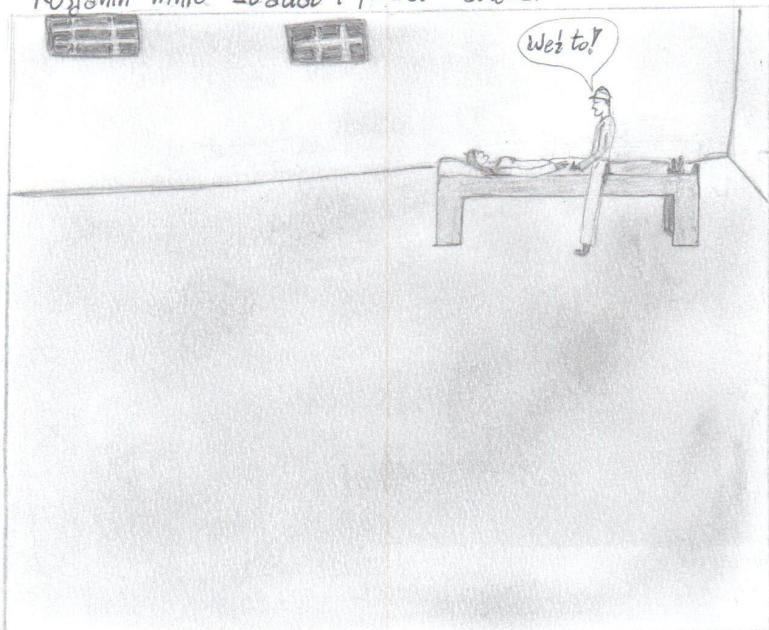
Byliśmy niedaleko jakiegoś budynku, gdy armia radziecka rozstrzelata Niemców, a nam kazala iść do budynku.



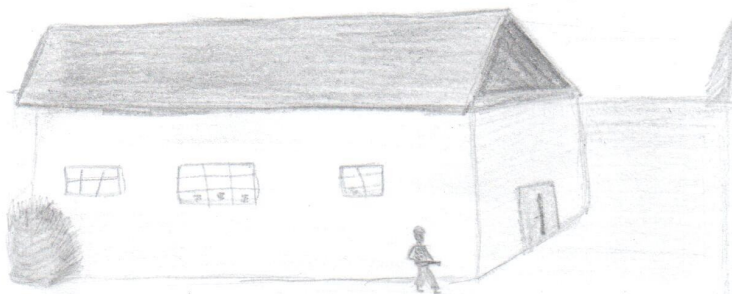
Zanieśli mnie do hali.



Rosjanin mnie zbadał i podał tabletki



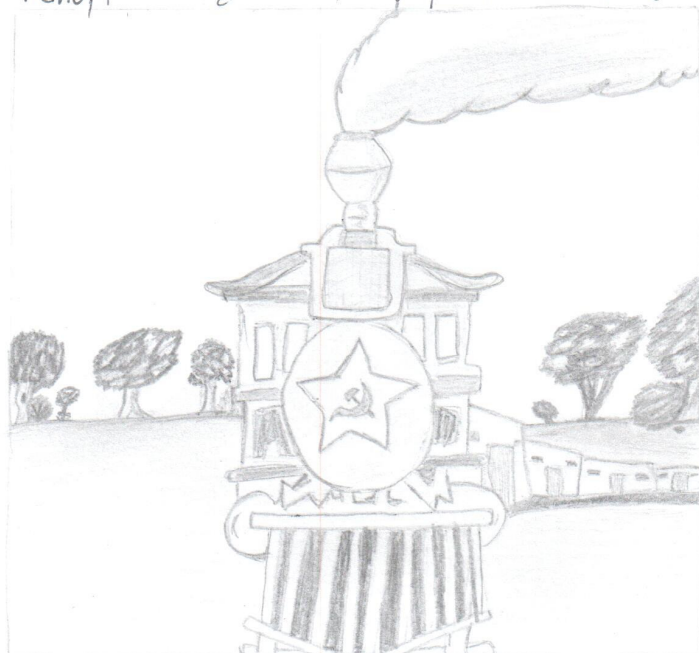
Rosjanie zdecydowali, że na noc zostaniemy w hali.



W gospodarstwie spędziłam jakiś czas. Pomagałam Niemce z niemowlakiem.



Rano, po dwóch godzinach marszu, wpełniliśmy nas do pociągu.

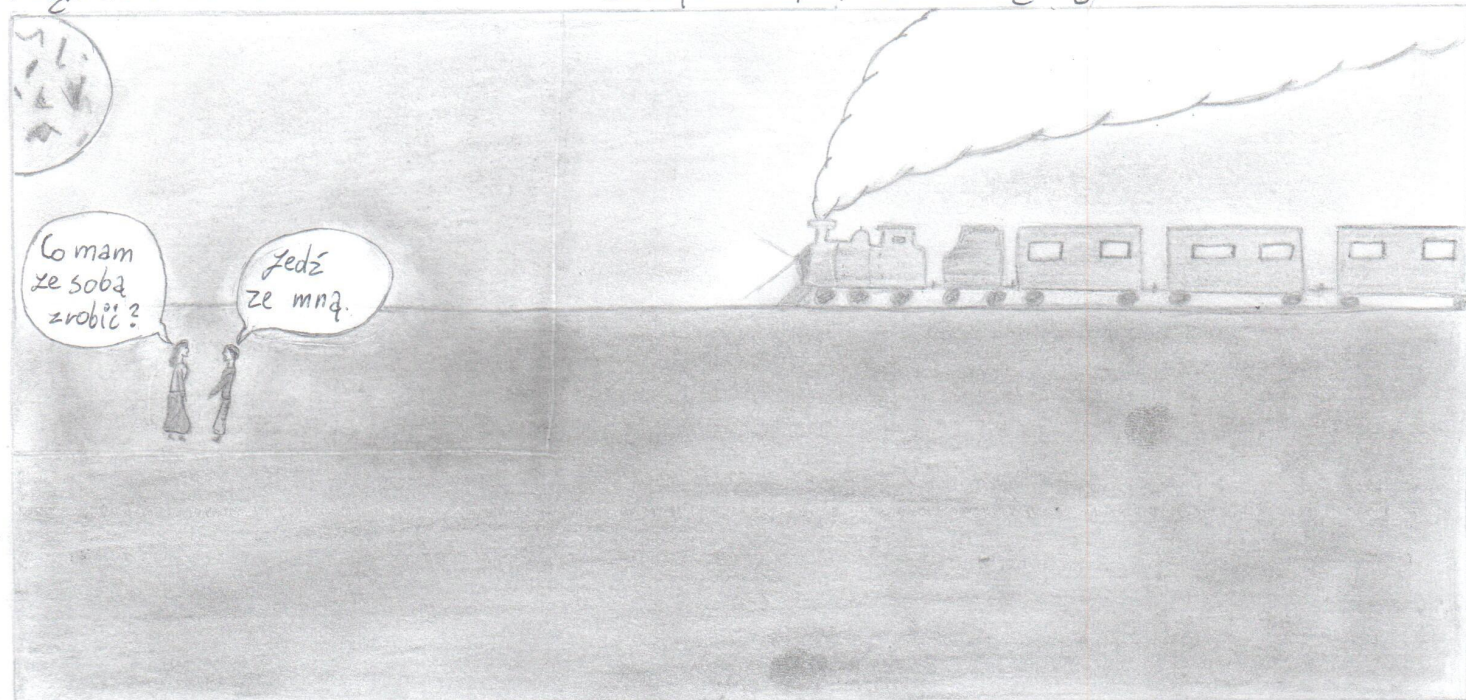


Armia Radziecka spaliła nasze dokumenty i listy.



Rosjanie zostawili nas na dworze...

Stefan zaproponował żebym jechała z nim.



Potygodniu u Stefana wróciłam do rodzinnego domu.

Pamiętam co matka mi powiedziała...

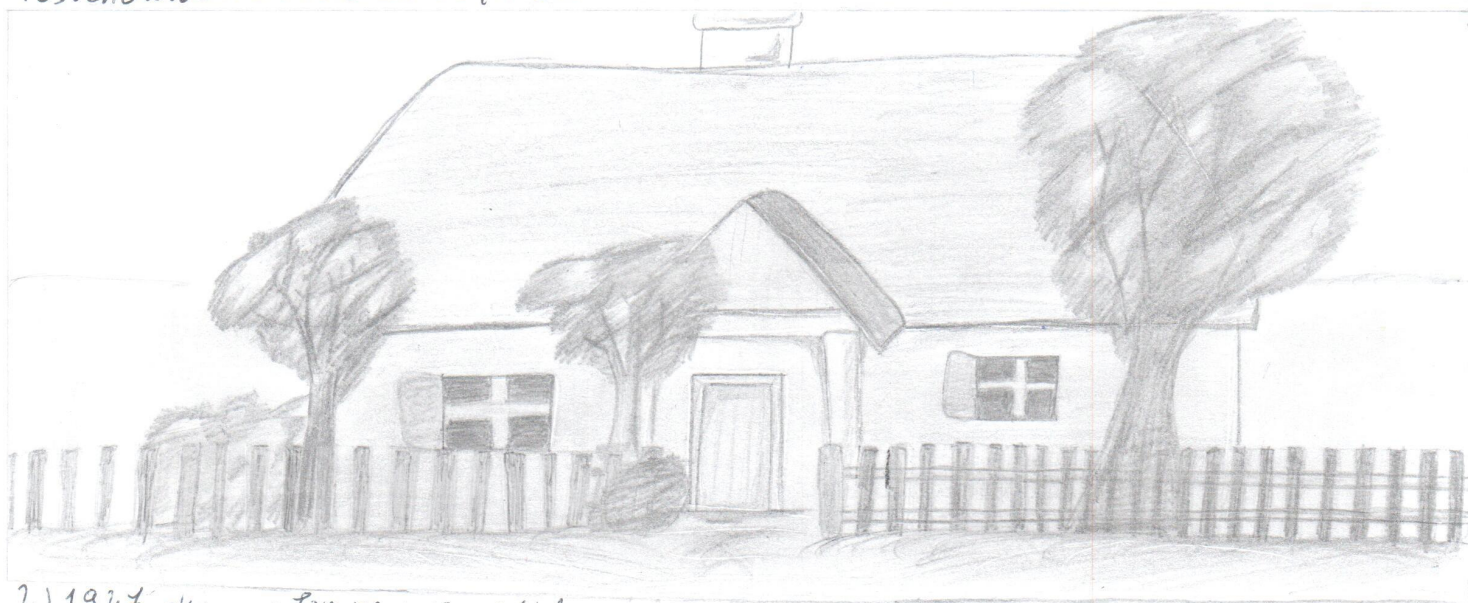
Nie jesteś moją córką
Wynoś się stąd!
Natychmiast!



Jak ona może nie
przyznawać się, że jestem
jej córką...



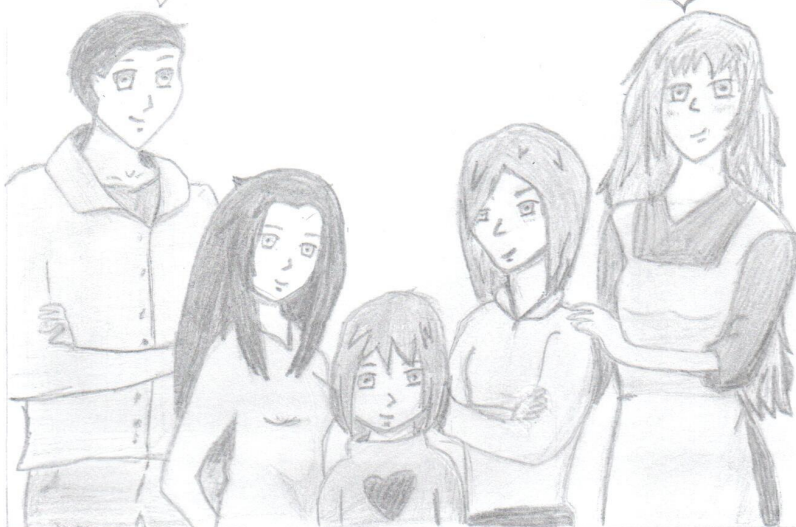
Postanowiłam wrócić do Stefana...



W 1947 roku wyszłam za mąż za Stefana.

Wiedziałem że
jesteśmy sobie
przeznaczeni

Mam prawdziwy
dom. Jestem
szczęśliwa!



KONIEC.